

Sygn. akt VII Ka 119/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Gałkowska

Sędziowie: SSO Jerzy Pukas

SSO Iwona Kowalczyk (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Aleksandra Błachowicz - Drózdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lublińcu Magdaleny Sawickiej

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018r.

sprawy **R. S. (1) s. K. i A. ur. (...) w C.**

oskarżonego o czyn z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lublińcu

z dnia 17 października 2017 r. , sygn. akt II K 32/17

oraz po rozpoznaniu zażalenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na postanowienie w przedmiocie kosztów zawarte w pkt 5 powyższego wyroku

orzeka:

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczony w pkt 3 zaskarżonego wyroku środek karny ogranicza do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym kategorii B oraz obniża jego wymiar do 1 (jednego) roku;
2. zmienia postanowienie zawarte w pkt 5 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że podwyższa zasadzoną od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. kwotę wydatków do 1176 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt sześć) złotych;
3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za postępowanie przed Sądem II instancji oraz zwrot wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt VII Ka 119/18

UZASADNIENIE

R. S. (1) został oskarżony o to, że w dniu 7 sierpnia 2016 roku na trasie wojewódzkiej nr 906 w powiecie (...) pomiędzy miejscowościami W. – K. woj. (...), kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że przystępując do manewru wyprzedzania jadącego

przed nim samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...) nie obserwował z należytą uwagą drogi i nie zachowując należytej ostrożności nie odstąpił od manewru wyprzedzania i nie podjął manewru obronnego w postaci awaryjnego hamowania w momencie kiedy jadący przed nim samochód rozpoczął manewr wyprzedzania rowerzysty i osoby jadącej na wózku dla osób niepełnosprawnych, w wyniku czego najechał na tył poprzedzającego go samochodu, czym spowodował nieumyślnie wypadek, w którym pasażer samochodu marki O. (...) J. K. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania kręgow odcinka piersiowego, kręgosłupa w odcinku V, VI, VIII i IX bez przemieszczenia i złamania kręgu lędźwiowego I-go, złamania żebra II po stronie lewej klatki piersiowej, tj. obrażeń stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 października 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 32/17 Sąd Rejonowy w Lublińcu orzekł:

1. oskarżonego R. S. (1) uznał za winnego tego że, w dniu 7 sierpnia 2016 roku na trasie wojewódzkiej nr 906 w powiecie (...) pomiędzy miejscowościami W. – K. woj. (...), kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) przystępując do manewru wyprzedzania jadącego przed nim samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym jadąc z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną oraz nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie obserwował z należytą uwagą drogi i nie zachowując szczególnej ostrożności nie odstąpił od manewru wyprzedzania i nie podjął manewru obronnego w postaci awaryjnego hamowania w momencie kiedy jadący przed nim samochód rozpoczął manewr wyprzedzania rowerzysty i osoby jadącej na wózku dla osób niepełnosprawnych, w wyniku czego najechał na tył poprzedzającego go samochodu, czym spowodował nieumyślnie wypadek, w którym pasażer samochodu marki O. (...) J. K. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania kręgow odcinka piersiowego, kręgosłupa w odcinku V, VI, VIII i IX bez przemieszczenia i złamania kręgu lędźwiowego I-go, złamania żebra II po stronie lewej klatki piersiowej, obrażeń stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu, to jest czynu stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.k. i za to z mocy art. 177 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres lat 2 tytułem próby;

3. na mocy art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 2 i na mocy art. 43 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy do właściwego organu wydającego;

4. na mocy art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. K. kwotę 2 000 złotych tytułem nawiązki;

5. na mocy art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. kwotę 888 złotych tytułem zwrotu wydatków;

6. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe: w tym opłatę w kwocie 180 złotych i wydatki w kwocie 1 602,29 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości w zakresie objętym pkt 1 - 6 i zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 7 k.p.k., przez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czynionej także w zupełnym od niego oderwaniu, a w szczególności:

a. uznanie, że oskarżony dokonując manewru wyprzedzania pojazdu O. (...) kierowanego przez R. S. (2) „był zbyt blisko nie miał możliwości podjąć żadnego manewru i podjął jedynie manewr hamowania i lekko odbił kierownicą w lewo” konstatacja ta jest wewnętrznie rażąco sprzeczna, gdyż nie sposób uznać, iż oskarżony z jednej strony nie miał możliwości podjęcia żadnego manewru a z drugiej strony, że podjął manewr hamowania; materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje jednoznacznie, że oskarżony starając się uniknąć kolizji z poprzedzającym go pojazdem kierowanym przez R. S. (2) podjął manewr hamowania,

b. uznanie wyjaśnień oskarżonego jako nie odpowiadających prawdzie i zmierzających do uniknięcia odpowiedzialności, przy jednoczesnym objęciu znacznej ich – i niezmiernie ważkiej dla ustalenia odpowiedzialności i winy za zaistniałe zdarzenie – części walorem pełnej wiarygodności, co stanowi rażąco sprzeczną wewnętrzną ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy;

c. całkowitą bezkrytyczność wobec opinii (pisemnej i ustnej) wydanej przez biegłego W. N. i uznanie, że opinie te są pełne, jasne i jednoznaczne podczas gdy konstatacji takiej poczynić nie sposób;

d. rażąco wybiórczość w ocenie i posługiwaniu się treścią opinii biegłego czynioną na niekorzyść oskarżonego;

e. uznanie, że „nie jest również prawdą, że przez cały czas oskarżony trzymał wciśnięty hamulec albowiem nie potwierdzają tego ślady na jezdni” podczas gdy z treści opinii biegłego, którą Sąd Rejonowy uznał za pełną, jasną i jednoznaczną, wynika, iż „ślady w tej sprawie nie pozwalają wykluczyć że przed zderzeniem kierujący A. koloru czarnego (oskarżony) hamował z mniejszą intensywnością”,

f. przyłożenie niewielkiej, całkowicie niewspółmiernej do okoliczności zdarzenia, wagi do kwestii zachowania się kierującego pojazdem O. (...) – R. S. (2), podczas gdy kwestia ta ma w okolicznościach przedmiotowej sprawy znacznie fundamentalne; Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z opinii ustnej biegłego złożonej na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2017 r., a przede wszystkim z zeznań samego R. S. (2), wynika że nie tylko wykonał on manewr wyprzedzania rowerzysty i osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim z zachowaniem szczególnej ostrożności, ale pogwałcił w sposób drastyczny podstawowe przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym, i jest kierowcą, który – z uwagi na swoje nawyki – stwarza, jako kierowca, notoryczne zagrożenie dla siebie, współpasażerów, oraz innych uczestników ruchu drogowego;

g. brak dostrzeżenia – jakże ważkiej w przedmiotowej sprawie okoliczności – że różnica w prędkości pomiędzy pojazdem kierowanym przez oskarżonego a pojazdem kierowanym przez R. S. (2), stanowiła skutek przygotowywania się przez oskarżonego do podjęcia manewru wyprzedzania pojazdu O. (...) kierowanego przez R. S. (2), który to manewr sygnalizowany był przez oskarżonego kierunkowskazem (czego R. S. (2) nie kwestionuje), a następnie rozpoczęcia wykonywania tego manewru; w tym stanie rzeczy nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego jakoby „oskarżony przekraczając o 40 km/h prędkość administracyjnie dozwoloną umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym” i że „naruszenie powyższe pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym z zaistniałym zdarzeniem”;

h. obciążenie jedynie oskarżonego – przy przyjęciu, że ponosi on w ogóle jakąkolwiek winę za jego zaistnienie – skutkami zdarzenia a to doznaniem przez J. K. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania kręgow odcinka piersiowego, kręgosłupa w odcinku V, VI, VIII i IX bez przemieszczenia i złamania kręgu lędźwiowego I-go, złamania żebra II po stronie lewej klatki piersiowej, przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd Rejonowy, że kierujący samochodem O. (...) C. (...) – R. S. (2), przyczynił się do zaistnienia wypadku; „R. S. (2) poprzez błędne zasygnalizowanie zamiaru wyprzedzania przyczynił się do zaistnienia wypadku”

i. wewnętrzną i rażącą sprzeczność w stanowisku Sądu Rejonowego, który w treści uzasadnienia z jednej strony wskazuje, iż R. S. (2) poprzez błędne zasygnalizowanie zamiaru wyprzedzania przyczynił się do zaistnienia wypadku” (str. 8 uzasadnienia wyroku), a z drugiej strony przyjmuje, w kolejnym akapicie, że „wyłącznie przyczyną wypadku było naruszenie reguł ostrożności przez oskarżonego w tym zarówno umyślne jak i nieumyślne”;

j. uznanie, że oskarżony z uwagi na „ilość i jakość naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wskazuje że realnie zagraża on bezpieczeństwu w ruchu drogowym”. Podczas gdy jedynym naruszeniem przez oskarżonego tychże zasad – jeśli przyjąć, że w ogóle do tego doszło – było nieznaczne przekroczenie prędkości, spowodowane wykonywaniem manewru wyprzedzania pojazdu O. (...);

- rażące naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie istniejących w sprawie, bardzo istotnych i licznych wątpliwości, opisanych w pkt. I i II na niekorzyść oskarżonego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a. oskarżony postanowił wyprzedzić poprzedzający go samochód A. (...) C. (...) zwiększając „prędkość pojazdu do 130 km/h przekraczając znacznie prędkość administracyjnie dopuszczalną, to jest 90 km/h, podczas gdy w toku postępowania nie zostało jednoznacznie ustalone z jaką prędkością w momencie wykonywania manewru wyprzedzania poruszał się pojazd kierowany przez oskarżonego;

b. „oskarżony przystępując do wykonania manewru, przeprowadził go niewłaściwie. Zbyt blisko zbliżył się do poprzedzającego pojazdu, oraz nie obserwował właściwie przedpola jazdy i nie upewnił się, że będzie miał możliwość bezpiecznego wykonania tego manewru, albowiem nie zauważył, że przed poprzedzającym samochodem znajduje się rowerzysta osoba na wózku inwalidzkim, jak również nie zareagował na to, że poprzedzający pojazd również rozpoczął manewr wyprzedzania i jednocześnie włączeniem kierunkowskazu zmienił pas ruchu”, podczas gdy nie sposób przyjąć, iż oskarżony zbyt blisko zbliżył się do poprzedzającego pojazdu a brak dostrzeżenia rowerzysty i osoby na wózku inwalidzkimi którzy to użytkownicy drogi znajdowali się przed samochodem O. (...) nie może skutkować konstatacją, iż oskarżony nie upewnił się, że będzie miał możliwość bezpiecznego wykonania manewru wyprzedzania. Odnośnie kwestii rozpoczęcia manewru wyprzedzania, to Sądowi Rejonowemu umknęło całkowicie stanowisko biegłego, którego opinie pisemną i ustną Sąd uznał za pełne, jasne i jednoznaczne, który to biegły zeznał w toku przesłuchania, na rozprawie która odbyła się w dniu 29 sierpnia 2017 roku „w oparciu o położenie pojazdów względem osi jezdni w chwili zdarzenia nie można jednoznacznie wnioskować który z nich jako pierwszy rozpoczął manewr wyprzedzania albowiem zależy to od techniki wykonania tego manewru, czy zmiana pasa ruchu miała charakter gwałtowny czy też łagodny i stopniowy”;

c. „wyłącznie przyczyną wypadku było naruszenie reguł ostrożności przez oskarżonego W tym zarówno umyślne jak i nieumyślne”, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób oczywisty na takie ustalenie stanu faktycznego nie pozwala.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu; ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z daleko idącej ostrożności procesowej, w przypadku nie uznania przez Sąd Okręgowy powyższych zarzutów skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary i wniósł o zmianę tegoż wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego znacznie łagodniejszej kary i środka karnego, oraz uchylene wyroku w zakresie obowiązku uiszczenia przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. K. nawiazki w wysokości 2.000 złotych, a także zwolnienie oskarżonego z jakichkolwiek kosztów sądowych i konieczności uiszczenia zwrotu wydatków.

Zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w pkt 5 zaskarżonego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego J. K. i zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż

złożonego przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego J. K. dokumentu celem zasądzenia wydatków w związku z ustanowieniem pełnomocnika nie można uznać za spis, podczas gdy brak jest przepisów określających sposób wykazania wydatków podlegających zwrotowi na rzecz strony na podstawie art. 627 k.p.k., a w szczególności brak jest przepisów regulujących stopień szczegółowości spisu.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę przedmiotowego orzeczenia poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. zwrotu wydatków w kwocie wynikającej ze spisu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione w niniejszej sprawie środki odwoławcze - apelacja obrońcy oskarżonego oraz zażalenie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego - generalnie nie zasługiwały na uwzględnienie. Wysunięte w nich zarzuty, ani przytoczone na ich poparcie argumentacja, nie dostarczyły podstaw do uznania kwestionowanych rozstrzygnięć za nietrafne. Zainicjowane postępowanie odwoławcze skutkowało jednak dokonaniem zmiany w treści zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Rozpoznanie niniejszej sprawy w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy rozpoczął od odniesienia się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego jako dalej idącej i kluczowej z punktu widzenia rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego. Nim jednak przystąpi do jej merytorycznej oceny, należy celem zapewnienia przejrzystości argumentacji nadmienić, iż skarżący sformułował wniesiony środek odwoławczy w sposób chaotyczny i w wielu kwestiach niezrozumiałych z racji wręcz kazuistycznych zarzutów w kwestiach drugorzędnych, co w przypadku środka zaskarżenia pochodzącego od podmiotu fachowego w ogóle, nie powinno mieć miejsca. Mianowicie skarżący podniósł, aż 14 zarzutów powtarzając w większości te same kwestie przez pryzmat różnych przyczyn odwoławczych. Ponadto w uzasadnieniu apelacji w ogóle się do tych zarzutów nie odniósł. Skupił się on w tym miejscu wyłącznie na sugerowaniu nieprawidłowego zachowania R. S. (2) – kierującego pojazdem marki O. (...), całkowicie pomijając niewłaściwe postępowanie swojego klienta. Tak zrehabilitowany środek odwoławczy traci znacznie na swojej przejrzystości oraz utrudnia zrozumienie istoty zawartej w nim argumentacji. Przedstawienie powyższych uwag Sąd Okręgowy uznał za niezbędne, albowiem dla skutecznego rozpoznania wniesionego środka odwoławczego nie jest konieczne, a nawet nie jest możliwe, szczegółowe odniesienie się do wszystkich podniesionych w nim zarzutów. Konieczne jest natomiast zrozumienie istoty tych zarzutów. Zdaniem Sądu Okręgowego owym wspólnym mianownikiem, kształtującym zastrzeżenia obrońcy oskarżonego pod adresem zaskarżonego wyroku jest dążenie do zakwestionowania poprawności ustaleń faktycznych poprzez zdyskredytowanie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. N., która świadczy wprost o sprawstwie oskarżonego i która stanowi podstawę poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. W związku z powyższym głównie przez ten pryzmat Sąd Okręgowy oceni wniesiony środek odwoławczy.

Przechodząc do konkretów wskazać należy, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozostawia, cienia wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną zaistniałego zdarzenia drogowego jakie rozegrało się w dniu 7 sierpnia 2016 roku na trasie wojewódzkiej nr 906 w powiecie (...) pomiędzy miejscowościami W. – K. woj. (...) było niezastosowanie się kierującego samochodem marki O. (...) koloru czarnego – oskarżonego R. S. (1) do obowiązujących zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w szczególności poruszanie się z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną na tym odcinku oraz nie obserwowanie z należytą uwagą drogi i nie zachowanie szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzenia jadącego przed nim pojazdu – dokładniej nie odstąpienie od manewru wyprzedzania i nie podjęcie manewru obronnego w postaci awaryjnego hamowania w momencie kiedy jadący przed nim samochód marki O. (...) rozpoczął manewr wyprzedzania rowerzysty i osoby jadącej na wózku dla osób niepełnosprawnych.

Niewątpliwie jak już zasygnalizowano powyżej kluczowym dowodem świadczącym wprost o sprawstwie oskarżonego i mającym istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia co jest typowe dla spraw o przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji była opinia biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych W.

N.. Przy czym wbrew temu co twierdzi skarżący opinia ta jest rzetelna, jasna i w pełni przydatna dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy. Nie zawiera ona wewnętrznych sprzeczności ani luk, udziela natomiast odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu dowodu z opinii biegłego, oraz przedstawia pełne sprawozdanie z przebiegu badań przeprowadzonych przez specjalistę w sposób wyczerpujący wyjaśniając mechanizm i przyczyny powstania wypadku. Posługuje się ona nadto logiczną i rzeczową argumentacją, pozwalającą na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich. Ponadto w ramach przesłuchania na rozprawie, biegły ustosunkował się do wszystkich kierowanych pod jej adresem kwestii, uzasadniając szczegółowo swoje stanowisko. Tym samym za całkowicie nieuprawnione należy uznać zarzuty skierowane pod adresem tej opinii, a wyartykułowane w punktach Ic, Id wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego apelacji. Nawiasem mówiąc opinia pisemna jak i ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych pomimo podniesionych pod jej adresem zarzutów musiała być dla obrońcy oskarżonego przekonująca i jednoznaczna, skoro nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego o tej samej specjalizacji.

Zresztą Sąd Okręgowy zagłębiając się w lekturę sporządzonej przez biegłego opinii i poruszaną w niej problematykę dostrzega, iż skarżący starając się ekskulpować oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu i podnosząc, iż to R. S. (2) – kierowca samochodu marki O. (...) spowodował swoim zachowaniem zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania, albo co najmniej jak podnosi skarżący w dalszej treści apelacji, przyczynił się do zaistniałego wypadku - przeanalizował ją dość pobieżnie. Mianowicie z opinii pisemnej nadesłanej do Sądu Rejonowego dnia 14 grudnia 2016 roku wynika, iż z zabezpieczonych śladów wynika, że bezpośrednio przed zderzeniem oba pojazdy jechały prawym pasem ruchu. Samochód marki O. (...) poruszał się z prędkością 70km/h, a samochód O. (...) kol. czarnego kierowany przez oskarżonego z prędkością 110 km/h (przyjęte wartości wynikają m.in. również z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków i oceny zawartych w nich treści, dokonanej zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 7 k.p.k.). Następnie z jej treści można wyczytać, iż kierujący samochodem O. (...) – R. S. (2) manewr wyprzedzania rozpoczął o 0,26 s wcześniej od kierującego samochodem O. (...) kol. czarnego kierowanego przez R. S. (1), dlatego też biegły przyjął, że oba pojazdy rozpoczęły manewr wyprzedzania niemal jednocześnie. Kierujący przystępując do manewru wyprzedzania poprzedzających je pojazdów przemieszczali się bocznie. Do czasu zderzenia O. (...) kol. czarnego przemieścił się na odległość ok. 1,9 m na odcinku drogi długości minimum 47,8 m, natomiast O. (...) na odległość ok. 2,6 m na odcinku drogi długości minimum 35,4 m. Tym samym samochód O. (...) kol. czarnego w chwili uderzenia w tył pojazdu O. (...), był w fazie zjazdu z prawego na lewy pas ruchu, podczas gdy O. (...) był już w całości na lewym pasie jezdni. Biegły w swojej opinii nie wykluczył, że obaj kierujący pojazdami w tym samym czasie włączyli kierunkowskazy i w tym samym czasie patrzyli w zewnętrzne lusterka wsteczne, czy nie są wyprzedzani, po czym po upewnieniu się, że na lewym pasie za nimi i przed nimi nie ma innych pojazdów swoją uwagę skoncentrowali na drodze przed pojazdem. Zaznaczył jednak, że jadący jako pierwszy - kierujący samochodem O. (...) skupiony na drodze przed pojazdem w czasie wyprzedzania rowerzysty nie mógł przewidzieć, że w tym samym czasie jadący za nim samochód wykonuje dokładnie taki sam manewr, dlatego nie mógł podjąć żadnego manewru obronnego w przeciwieństwie do jadącego jako drugi - kierującego samochodem O. (...) kol. czarnego. Skupiając bowiem uwagę na drodze przed kierowanym przez siebie samochodem kierowca ten musiał- prawidłowo obserwując drogę- widzieć zjeżdżający na lewy pas jezdni poprzedzający go samochód, jednakże nie odstąpił od wyprzedzania i nie podjął żadnego manewru obronnego zmierzającego do uniknięcia wypadku. W opinii pisemnej biegły stanowczo jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazał niewłaściwe zachowanie kierującego samochodem osobowym marki O. (...) kol. czarnego R. S. (1). Sąd Rejonowy słusznie uznał przedstawiony w opinii tok rozumowania za prawidłowy i uznał tę opinię za wartościowy bezstronny dowód w sprawie. Akceptując ten proces myślowy, Sąd Odwoławczy wskazuje przy tym, że w tym stanie rzeczy nie można mówić o tym że kierujący samochodem O. (...) przyczynił się do zaistniałego wypadku, upatrywanego w wykonaniu manewru wyprzedzania równocześnie z jego sygnalizacją. Wynika to również i z pisemnej opinii tego biegłego. Wprawdzie na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2017 roku w opinii ustnej uzupełniającej biegły wskazał, iż zbyt późne włączenie kierunkowskazu przez R. S. (2) kierującego pojazdem marki O. (...) mogło przyczynić się do wypadku, albowiem sygnalizacja zamiaru wyprzedzania powinna nastąpić odpowiednio wcześniej tak, aby pojazd jadący z tyłu mógł rozpoznać zamiar pojazdu poprzedzającego i dostosować swoje czynności jednakże zaznaczył przy tym, iż zależy to od faktycznej odległości pomiędzy tymi pojazdami. Ponadto wskazał, iż w wersji przebiegu zdarzenia prezentowanej przez R. S. (2) okoliczność ta nie miała znaczenia z uwagi na wskazaną przez świadka znaczną odległość w jakiej

znajdował się jadący za nim pojazd. Nadto co również nie pozostaje bez znaczenia biegły wydając ustną opinię na rozprawie podkreślił także, że oskarżony nie wykonał manewru wyprzedzania w sposób bezpieczny z zachowaniem szczególnej ostrożności, albowiem przy znacznej różnicy prędkości obu pojazdów podjechał zbyt blisko do pojazdu poprzedzającego.

Po dokładnym przeanalizowaniu obu wydanych przez biegłego W. N. opinii Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż owe przyczynienie się kierującego pojazdem marki O. (...) o którym wspomina biegły w ustnej uzupełniającej opinii, a na które to usilnie wskazuje skarżący pozostaje bez znaczenia przy wersji wypadku przyjętej przez Sąd Rejonowy, a mianowicie, iż do zderzenia pojazdów doszło w sytuacji gdy pojazd marki O. (...) znajdował się w całości na lewym pasie zaś pojazd kierowany przez oskarżonego na środku jezdni. Jeśli bowiem przemieszczenie boczne pojazdu kierowanego przez R. S. (2) było większe aniżeli pojazdu kierowanego przy znacznym przekroczeniu prędkości przez oskarżonego, to znaczy w chwili zderzenia pojazd kierowany przez R. S. (2) był już całym swoim obrysem na lewym pasie jezdni, podczas gdy O. (...) za kierownicą którego znajdował się R. S. (1) był w fazie zjazdu z prawego na lewy pas ruchu, to niewątpliwie musiał on podjąć manewr wyprzedzania stosunkowo wcześniej w związku z tym zbyt późne włączenie kierunkowskazu pozostaje bez związku przyczynowego z zaistniałym wypadkiem. Gdyby istotnie zaistniała sytuacja rozegrała się nieco inaczej, to znaczy gdyby oba pojazdy w czasie uderzenia znajdowały się w całości na lewym pasie ruchu to bez wątpienia przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistniałego wypadku miałyby miejsce. Tym samym zarzuty If, Ih, Ii wniesionego środka odwoławczego również należy poczytać za nietrafne.

Odnosząc się natomiast do kwestii prędkości z jaką poruszał się samochód kierowany przez oskarżonego, a o której mowa w zarzutach Ig, IIa wywiezionej apelacji wskazać należy, iż istotnie w toku postępowania nie ustalono w sposób precyzyjny z jaką prędkością poruszał się pojazd kierowany przez oskarżonego, czy było to 110 km/h czy też 130 km/h. Niemniej jednak skarżący formułując w tym zakresie zarzuty, zdaje się nie dostrzegać, iż przyjęta przez Sąd Rejonowy prędkość z jaką poruszał się oskarżony wynika z samych jego wyjaśnień, w których deklarował, że wyprzedzając pojazd marki O. (...) jechał z prędkością od 110 km/h do 130 km/h. W konsekwencji oskarżony mimo twierdzeń jego obrońcy przekroczył i to znacznie prędkość administracyjnie dopuszczalną na tym odcinku drogi. Zresztą z treści sporządzonej opinii w sposób jednoznaczny wynika, że gdyby oskarżony poruszał się z prędkością 90 km/h, a więc administracyjnie dopuszczalną to nie byłoby mowy o możliwości zetknięcia się tych pojazdów i zaistnienia wypadku. Jeśli zaś chodzi o argumentację obrońcy oskarżonego, a mianowicie, że różnicaw prędkości pomiędzy pojazdem kierowanym przez oskarżonego, a pojazdem kierowanym przez R. S. (2), stanowiła skutek przygotowywania się przez oskarżonego do podjęcia manewru wyprzedzania pojazdu O. (...), a następnie rozpoczęcia wykonywania tego manewru, wypada zauważyć, iż taka argumentacja nie stanowi żadnego usprawiedliwienia zachowania oskarżonego i nie umniejsza jego winy. Wykonującemu manewr wyprzedzania wolno przyspieszać i służy to bezpieczeństwu poprzez skrócenie czasu przebywania na lewym pasie ruchu, jednakże nie wolno przekraczać dopuszczalnej prędkości administracyjnej przewidzianej na danym odcinku drogi.

Podobnie należy się odnieść do zarzutu wyartykułowanego w punkcie Ie wniesionego środka zaskarżenia. Istotnie biegły wskazał, że w niniejszej sprawie nie można wykluczyć, że przed zdarzeniem kierujący pojazdem marki O. (...) koloru czarnego hamował z mniejszą intensywnością niemniej jednak czego zdaje się obrońca oskarżonego nie dostrzega, wykluczył on aby oskarżony przez cały czas trwania zdarzenia trzymał wciśnięty pedał hamulca o czym R. S. (1) wyjaśniał.

Jako niezasadny należało także ocenić zarzut apelującego wskazany w punkcie IIb, a sprowadzający się do twierdzenia, iż oskarżony zbliżając się do pojazdu kierowanego przez R. S. (2) nie mógł zaobserwować rowerzysty oraz osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim, którzy to znajdowali się przed pojazdem marki O. (...), albowiem oba pojazdy manewr wyprzedzania rozpoczęły niemal jednocześnie. Rzeczywiście rację ma obrońca, biegły bowiem w opinii pisemnej jak i na rozprawie przed Sądem wskazał, iż nie można jednoznacznie ustalić, który z kierujących jako pierwszy rozpoczął manewr wyprzedzania dlatego też przyjął, że rozpoczęli ten manewr jednocześnie, niemniej jednak z uwagi, iż pojazd marki O. (...) jest pojazdem niskim i do tego miał dodatkowo odkryty dach, to tym samym gdyby

oskarżony obserwował w sposób należyty drogę, to musiałby dostrzec podczas zbliżania się do pojazdu kierowanego przez R. S. (2) zarówno rowerzystę jak i osobę na wózku inwalidzkim poruszających się przed tym pojazdem.

Podsumowując powyższy wątek rozważań stwierdzić z całą stanowczością należy, iż w świetle zgromadzonego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego w tym m.in. zeznań kierowcy samochodu marki O. (...) R. S. (2) przedstawiającego niezmiennie w toku całego niniejszego postępowania wersję zdarzenia, zgodnie z którą w chwili zderzenia w całości znajdował się na lewym pasie ruchu w połączeniu z w pełni rzetelną i fachową opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, z której wypływa jednoznaczny wniosek, iż to oskarżony przyczynił się bezpośrednio do spowodowania analizowanego wypadku drogowego nie budzi żadnych wątpliwości dokonane przez Sąd Rejonowy, a kwestionowane przez obrońcę oskarżonego ustalenie, że bezpośrednią przyczyną zaistniałego zdarzenia drogowego było niezastosowanie się kierującego R. S. (1) do obowiązujących zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w szczególności poruszanie się z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną oraz nie obserwowanie z należytą uwagą drogi i nie zachowanie szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzenia jadącego przed nim pojazdu. Gdyby bowiem oskarżony w trakcie manewru wyprzedzania zachował szczególną ostrożność, jechał z dozwoloną prędkością, a przed rozpoczęciem manewru upewniłby się co do tego, że ma dostateczne miejsce do wyprzedzania – do wypadku by nie doszło.

Odpierając kolejny zarzut obrońcy oskarżonego, wiążący się z rzekomym naruszeniem prawa procesowego, mianowicie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady in dubio pro reo wskazanej w treści przepisu art. 5 § 2 k.p.k. stwierdzić należy, iż on również jest całkowicie chybiony.

Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zasada rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. Nie można natomiast zasadnie stawiać zarzutu naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Poza tym wątpliwości

o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. to wątpliwości istniejące po stronie Sądu orzekającego, a nie strony procesowej. Dlatego też dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć.

W wypadku, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd

w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez Sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2002 roku, o sygn. akt. V KKN 90/01, LEX nr 53913).

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji w żadnym miejscu pisemnego uzasadnienia nie sygnalizował, ażeby natrafił na niedające się usunąć wątpliwości, które następnie tłumaczyłby na niekorzyść oskarżonego. Wręcz przeciwnie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy wątpliwości w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób jego winę. Zresztą wzmiankowane przez obrońcę oskarżonego wątpliwości dotyczą generalnie faktów, które były już przedmiotem rozważań Sądu Odwoławczego w zakresie rzekomych błędów w ustaleniach faktycznych.

Ustosunkowując się natomiast do zgłoszonego przez obrońcę oskarżonego z ostrożności procesowej zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary stwierdzić z całą stanowczością należy, iż wymierzona R. S. (1) kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat tytułem próby

stanowi prawidłową reakcję karną na popełnione przez niego przestępstwo i nie nosi w sobie cech rażącej surowości, a dopiero takie ustalenie czyniłoby możliwym dokonanie zmiany wysokości i rodzaju orzeczonej kary. Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy nie dopatrywał się bowiem żadnych okoliczności, które uzasadniałyby przychylenie się do wniosku obrońcy o wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju. Na takie okoliczności nie wskazuje zresztą sam skarżący.

Ponieważ Sąd Okręgowy dla prawidłowej oceny współmierności orzeczonej kary musi się odnieść do całokształtu dolegliwości wynikających wobec oskarżonego z zaskarżonego wyroku, dodać również trzeba, iż nie tylko kara pozbawienia wolności w wymiarze przyjętym przez Sąd I instancji, ale i orzeczony wobec R. S. (1) zakaz prowadzenia pojazdów to trafna represja.

Orzeczenie przez Sąd Rejonowy wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, w świetle całokształtu okoliczności sprawy oraz uzasadnienia tej decyzji procesowej przedstawionego przez Sąd I instancji za niesłuszne uznane być nie może. Korekcie musiał jednak ulec zakres orzeczonego przez Sąd Rejonowy środka karnego i czas jego trwania. W świetle art. 42 § 1 k.k. sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju. Niedopuszczalne jest zatem orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, co przewiduje § 2 art. 42 k.k., nie mający jednak zastosowania w realiach niniejszej sprawy. Określenie rodzaju pojazdów na gruncie art. 42 § 1 k.k. powinno być pozytywne, wskazywać wyraźnie na rodzaj pojazdów objętych zakazem, albo skonkretyzowane w sposób negatywny poprzez wyłączenie spod orzeczonego zakazu pojazdów danego rodzaju, a zarazem musi uwzględniać co najmniej kategorię prawa jazdy wymaganą do prowadzenia pojazdu, który w chwili czynu prowadził sprawca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2007 r., III KK 438/06, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 r., I KZP 29/13).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok w pkt. 3 zmienił orzekając wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, do prowadzenia których wymagane jest prawo jazdy kategorii B, to jest takiej kategorii jaka wymagana jest do prowadzenia pojazdu jakim poruszał się oskarżony powodując wypadek.

Sąd Okręgowy przy tym podziela wyrażoną przez Sąd meriti ocenę zachowania oskarżonego w roli kierującego pojazdem w ruchu drogowym, jako cechującego się brakiem umiejętności oceny sytuacji na drodze oraz brakiem wyobraźni, a przez to nieodpowiedzialnego i brawurowego. Oskarżony w sposób umyślny naruszył reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej przy wykonywaniu manewru wyprzedzania, znacznie przekraczając prędkość administracyjnie dopuszczalną. W świetle tych okoliczności spełnienie przesłanki orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów, w postaci stwarzania przez prowadzenie pojazdu przez oskarżonego zagrożenia dla bezpieczeństwa komunikacji nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego. Podkreślenia wymaga także, że za orzeczeniem środka karnego, o którym mowa w art. 42 § 1 k.k. przemawiają również cele wychowawcze wobec oskarżonego, dla którego wymierzona kara uzupełniona środkiem karnym stanowiącym realną dla oskarżonego dolegliwość będzie przestrożą przed ewentualnymi kolejnymi zachowaniami godzącymi w obowiązujące reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym i uświadomi w sposób należyty naganność jego zachowania. Jednocześnie Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, że orzeczenie zakazu w wymiarze 1 roku zamiast 2 lat prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec oskarżonego, jako młodego kierowcy jest wystarczające, albowiem pozwoli nabrać mu pokory i będzie stanowić należyłą sankcję dla jego nieodpowiedzialnego i brawurowego zachowania na drodze i dlatego w tym zakresie doszło do zmiany orzeczenia. Wskazać przy tym należy stosownie do złożonej apelacji, że utrudnienia związane z pozbawieniem R. S. (1) możliwości kierowania pojazdami stanowią naturalną dolegliwość nałożonej sankcji. Brak możliwości kierowania pojazdem samochodowym spowodować może pewne utrudnienia w codziennym życiu. Nie sposób jednak uznać, wobec możliwości skorzystania z komunikacji autobusowej lub kolejowej, że uczyni to dojazd np. do miejsca pracy niemożliwym. Co więcej, oskarżony nie pracuje na co dzień jako kierowca, nie straci w ten sposób możliwości zarobkowania, a zatem orzeczony środek w skorygowanym wymiarze nie stanowi dla niego nadmiernej dolegliwości, wykraczającej poza stawiane mu przez ustawodawcę cele.

Przechodząc w tym miejscu do oceny zażalenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i sformułowanego w nim zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, a w zasadzie nieuzasadnionego nie przyznania na rzecz oskarżyciela

posiłkowego J. K. kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie w kwocie wskazanej w znajdującym się w aktach niniejszej sprawy spisie kosztów, wskazać należy, iż on także jest całkowicie chybiony.

Istotnie przepis art. 627 k.p.k. stanowi, iż od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego Sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Przepis art. 616 § 1 k.p.k. wskazuje zaś, że do kosztów procesu należą uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Przy czym zwrot wyłożonych przez stronę kosztów uwarunkowany jest obowiązkiem wykazania poniesienia rzeczywistych wydatków. Udokumentowanie jest natomiast możliwe poprzez złożenie umowy o której mowa w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku - Prawo o adwokaturze, ewentualnie faktury czy też rachunku potwierdzającego, że określona należność została na rzecz adwokata uiszczona.

Tymczasem z załączonego do akt niniejszej sprawy pisma zatytułowanego spis kosztów nie wynika, czy oskarżyciel posiłkowy rzeczywiście poniósł w toku procesu wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w wysokości uwidocznionej w tymże piśmie. Pełnomocnik bowiem poza pismem zatytułowanym „spis kosztów” nie przedłożył żadnych faktur z których by wynikało, że takie kwoty przez stronę rzeczywiście zostały uiszczone, ani nawet umowy w przedmiocie wynagrodzenia za reprezentowanie strony w toku postępowania. Jeżeli zaś strona lub jej pełnomocnik nie mogą lub nie chcą przedstawić na powyższą okoliczność żadnych dowodów, to zasądzenie kosztów może nastąpić tylko w oparciu o wysokości stawek minimalnych wynikających z przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 8 lutego 2012 roku o sygn. akt II AKz 61/12 oraz Sąd Najwyższy w postanowieniu wydanym w składzie 7 sędziów z dnia 23 marca 2011 roku o sygn. akt I KZP 1/11). Powyższe oznacza zatem, że Sąd Rejonowy nie miał podstaw do ustalania wyłożonych przez stronę kosztów w oparciu o inną podstawę niż stawki minimalne przewidziane w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Nie zaistniały przy tym przesłanki do ustalenia wysokości opłaty w kwocie przewyższającej stawkę minimalną do sześciokrotności tej stawki w oparciu o § 15 ust. 3 w.w. rozporządzenia. Za takim kształtowaniem opłaty nie przemawiał ani nakład pracy adwokata w tym jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, ani rodzaj i złożoność sprawy, dla której rozstrzygnięcia kluczowe znaczenie miała nie budząca wątpliwości opinia biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych.

Niezależnie od powyższego zauważyć należało, że zgodnie z § 11 ust. 2 pkt. 3 w zw. z § 11 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie minimalna opłata za czynności pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym wynosi 840 zł. Dodatkowo w myśl § 17 pkt. 1) wyżej wskazanego rozporządzenia w sprawach, o których mowa w § 11-13 w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20 %. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego brał udział w trzech terminach rozpraw w dniu 16 maja 2017 r., 20 czerwca 2017 r. oraz 29 sierpnia 2017 r. Zatem kwotę 840 zł, należało powiększyć o kwotę 336 zł (40% z kwoty 840 zł), co daje kwotę 1176 zł. Do tej kwoty należało zatem podwyższyć zasądzoną w pkt. 5 wyroku od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. kwotę 888 zł tytułem zwrotu wydatków.

Wobec zaskarżenia przez obrońcę oskarżonego orzeczenia Sądu Rejonowego w całości, mimo braku stosownego zarzutu w tym zakresie wskazać jeszcze jednak trzeba, że zasądzenie w pkt. 4 wyroku na mocy art. 46 § 2 k.k. od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. K. nawiązki w kwocie 2.000 zł jest orzeczeniem prawidłowym, znajdującym oparcie w powołanym przez Sąd przepisie.

Z podanych wyżej powodów Sąd Okręgowy apelacji obrońcy oskarżonego nie uwzględnił, dokonując jedynie na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. zmiany wyroku w zakresie pkt. 3 poprzez wskazanie, że orzeczony wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dotyczy pojazdów mechanicznych, do prowadzenia których wymagane jest prawo jazdy kategorii B oraz obniżenia jego wymiaru do 1 roku.

Na uwzględnienie co do zasady nie zasługiwało także zażalenie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Skutkiem jego wniesienia musiało być jednak podwyższenie zasądzonej tytułem zwrotu wydatków od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. w pkt. 5 wyroku kwoty 888 zł do kwoty 1176 zł.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy nie znajdując w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu oraz podstaw do uznania orzeczenia Sądu Rejonowego za rażąco niesprawiedliwe, czy też poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, opierając się na dyspozycji z art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok jako słuszny i prawidłowy utrzymał w mocy.

Wskazać również należy, że nie orzeczono stosownie do wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zawartego w jego piśmie z dnia 15 marca 2018 roku (data wpływu do Wydziału po rozprawie apelacyjnej w dniu 21.03.2018r) o zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym, bowiem pełnomocnik nie występował przed Sądem Odwoławczym i nie wykazano, aby zostały poniesione jakiegokolwiek z tego tytułu koszty.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było również obciążenie oskarżonego R. S. (1) kosztami sądowymi za postępowanie apelacyjne, na które składały się opłata w wysokości 180 zł za II instancję oraz wydatki w kwocie 20 zł. Podstawę prawną w tym zakresie stanowił zaś przepis art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 w zw. z art. 2 ust.1 pkt. 3) ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.